

Stefan PAWELEC

PRZYKŁAD Z WOJENNYCH LOSÓW KSIĄŻKI POLSKIEJ

CZYLI "EMANCYPANTKI" W NIEWOLI

W 1977 roku Oddział Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów Biblioteki Głównej UMCS, drogą wymiany druków zbędnych między bibliotekami, otrzymał - jako jedną z wielu - pozycję biblioteczną w postaci oprawnego wolumentu. Jest to 1 tom " Emancypantek " wydanych jako 7 tom Pism B. Prusa, które ukazały się jako 4 wydanie tych pism w Warszawie w 1925 roku, nakładem Gebethnera i Wolffa.

Tom, formatu 16^o, oprawny intraligatorsko w półpiótno, z podniszczonym szaro-czarnym marmurkiem, już na pierwszy rzut oka wzbudza zainteresowanie. Na wierzchniej okładzinie wyciśnięta pieczęć z hitlerowskim orłem ze swastyką w szponach, wkomponowanym w koło zakreślone ciągłą, nieprzerwaną linią. W koło wpisany napis pieczęci : + Universitäts - Bibliothek + Berlin. Pieczęć wykonana w technice złocenia. Na płóciennym grzbiecie naklejony papierowy pasek z napisem ręcznym : Prus : Pisma 7 1925, dalej widać prawie w całości wytłoczony czarnym tuszem /farbą/ numer 928 a na dole grzbietu naklejony prostokąt specjalnego, cienkiego tworzywa czarnego lub płótna ze znakiem : Zo $\frac{82634}{100}$ wytłoczonym białą farbą. Znak ten powtórzony ołówkiem na wewnętrznej części okładki, jest sygnaturą biblioteki berlińskiej. Strony 2, 3 /nieliczbowe lecz objęte paginacją / zawierają tytuł książki. Na prawej stronie karty tytułowej / 3 / pod sygnetem Gebethnera i Wolffa znajduje się owalna pieczęć /ciemnofioletowy tusz /, o owalu zakreślonym dwoma cienkimi, nieprzerwanymi liniami, zawierająca

następujące znaki i napisy : L. 928 / cyfra wpisana ręcznie /
Biblioteka oficerska O. S. P. Ował pieczętki jest starannie przekreślony
na krzyż, jakby przy pomocy linijki.

Jest to pierwotny znak własnościowy, wskazujący na bibliotekę
wojskową, z której losy wojenne rzuciły ów polski druk do Berlina do
zbiorów biblioteki uniwersyteckiej.

Na odwrocie karty tytułowej jest także mała okrągła pieczętka
z napisem : Universitäts-Bibliothek Berlin. Późniejsze znaki to dwie
podłużne pieczęcie: Bibl. Publ. m. st. W-wy Dar 35 /wpisane ręcznie /
1956 r. i Wydano z dubletów Bibl. Publ. m. st. W-wy oraz aktualna pie-
czętka Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy; jest też odcisnięty
znak literowy P. .P. /tuszem/ powtórzony jeszcze na stronie 8 i 365.
Intrygujące są znaki, zrobione niewątpliwie ręką bibliotekarza z Uni-
versitäts-Bibliothek, na kartach tytułowych : D 1940.662 .

Charakteryzują się starannością pisma i są dowodem, że już w roku 1940
wcielano do zbiorów bibliotek niemieckich przywiezione z Polski łupy
wojenne.

Czy litera D oznacza D /epositum/ ? - nie sposób ustalić. Nie można
jednak wykluczyć, przy niemieckiej pedanterii, że Wehrmacht przekazując
zdobyczą wojenną tak postąpił z książkami, które zastał w polskich garni-
zonach.

Znał: własnościowy, pierwotny wskazuje na O/ficerską/ S/zkołę/
P/iechoty/. W strukturze organizacyjno-administracyjnej przedrześniowego
wojska II Rzeczypospolitej, w obszarze poszczególnych D.O.K. /Dowództwo
Okręgu Korpusu/, przy pułkach powstawały t.zw. biblioteki pułkowe.^{1/}
Były one częściowo finansowane z opodatkowania się oficerów i urzędników

administracji wojskowej. Stąd nazwa "biblioteki oficerskie" w odróżnieniu od "bibliotek żołnierskich", które miały charakter bibliotek oświatowych i były przeznaczone dla szeregowych.^{2/} Księgozbiory bibliotek oficerskich zawierały dzieła treści naukowo-wojskowej ale obok tego mogły gromadzić także literaturę piękną.

Poza siedzibą D.O.R. tworzone biblioteki garnizonowe, które podlegały tym samym przepisom co biblioteki pułkowe. Biblioteki działały także przy różnych szkołach wojskowych, między innymi przy Szkole Podchorążych Piechoty. Nazwa ta i formy organizacyjne wywodzą się z tradycji szkoły podchorążych Polskich Sił Zbrojnych / Polnische Wehrmacht/, którą powołały okupacyjne władze niemieckie pod nazwą Szkoła Aspirantów Oficerskich /Offizieren Aspiranten Schule/ we wrześniu 1917 roku w Komorowie k. Ostrowi Mazowieckiej. Inne źródło jako datę zorganizowania szkoły wymienia koniec sierpnia.^{3/}

Po odzyskaniu niepodległości szkoła została przeniesiona do Warszawy, gdzie po kolejnych reorganizacjach w roku 1922 występują "Oficerska Szkoła Piechoty" i "Szkoła Podchorążych". Kolejne zmiany dyslokacji umieszczają szkołę ponownie w Ostrowi - Komorowie.^{4/} Tam zastała ją wojna polsko-niemiecka 1939 roku.^{5/}

Dla pełnego oznaczenia rejonów kształcenia oficerów piechoty należy jeszcze wymienić Zambrów, gdzie działała Szkoła Podchorążych Rezerwy Piechoty oraz Rożan, gdzie miał siedzibę Batalion Unitarny Szkoły Podchorążych Piechoty z Komorowa.^{6/} Wymienione miejscowości zamykają obszar, w którym ewentualnie mógł w czasie kolejnych reorganizacji kształcenia podchorążych piechoty krążyć interesujący nas obiekt biblioteczny.

Wszystko jednak przemawia za tym, że wprowadzony został do zbioru bibliotecznego po 1925 roku, a więc niewątpliwie do Biblioteki Oficer-

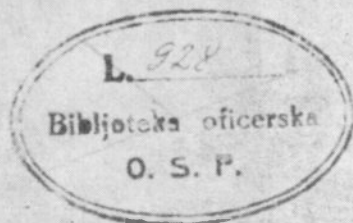
BOLESŁAW PRUS
(ALEKSANDER GŁOWACKI)

EMANCYPANTKI

POWIEŚĆ

TOM I

WYDANIE CZWARTE



NAKLAD GEBETHNERA I WOLFFA
WARSZAWA — KRAKÓW — LUBLIN — ŁÓDŹ
POZNAŃ — WILNO — ZAKOPANE



Fragment okładki i grzbietu „Emancypantek”

skiej Szkoły Piechoty w Komorowie. Za tym, że w dniu wybuchu wojny nadal tam się znajdował, przemawia wielkość Szkoły Podchorążych Piechoty w stosunku do pozostałych szkół i krótkotrwałość ich działalności.^{7/}

Z przebiegu działań wojennych w kampanii wrześniowej, w obszarze działania Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Narew" i Grupy Operacyjnej "Wyszków" wiemy, że po walkach o przedmoście Rożan i przełamaniu umocnień pod Wizną kolejno zostały zajęte: Ostrów Mazowiecka dnia 8 września przez DPanc. "Kempf", Zambrów dnia 10 września przez 20 DPZmot.^{8/}

Ze względu na ruchomy, szybki przebieg działań ulokowane w tych garnizonach obiekty szkół podchorążych z ich bibliotekami dostały się w ręce Wehrmachtu. Trzeba podkreślić - ważne dla późniejszych rozważań - nasycenie wojsk niemieckich w wielką ilość pojazdów mechanicznych /szybkie środki transportowe/.

Tereny na wschód od Narwi leżały poza linią odgraniczającą - tak nazywany w fazie walk wrześniowych - obszar interesów niemieckich /Deutsches Interessen Gebiet/.^{9/} Ostateczne rozgraniczenie linii między Rzeszą Niemiecką a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich nastąpiło w końcu września 1939 roku. W tych warunkach niemiecki dowódca Grupy Armii "Północ" w dniu 20 września wydał rozkaz do wycofania wojsk na tymczasową linię demarkacyjną, która przebiegała od Przełęczy Użockiej przez Chyrów, Przemysł, San, Wisłę, Narew do ujścia Pisy, Pisą do granicy Rzeszy. W rozkazie tym nakazano także "ewakuację najważniejszych zasobów /oczywiście polskich - dopis. S.P / i najcenniejszej zdobyczy wojennej". "Odtransportowania zdobyczy dokonać przy wykorzystaniu wszystkich możliwych, także improwizowanych środków; należy również użyć jeńców".^{10/}

Nie można wykluczyć, że rękami polskiego żołnierza - jeńca łądowano do pojazdów mechanicznych zdobycz wojenną, a wśród niej także wyposażenie Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie wraz z biblioteką. Pod koniec trzeciej dekadę września wszystkie wojska niemieckie w tym obszarze wycofały się na linie Narwi i Biebrzy. Zgodnie z rozkazem, ewakuacja przebiegła sprawnie i szybko.

W ten pośredni sposób można objaśnić jak druk z polskiej biblioteki wojskowej znalazł się w rękach niemieckich. Dalesza jego droga do Universitäts-Bibliothek Berlin, gdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa dotarł ów komplet Pism Prusa, pozostaje w sferze całkowitych przypuszczeń. Wydaje się jednak, że można wykluczyć drogę przez Warszawę, gdzie w czasie oblężenia spłonęła Centralna Biblioteka Wojskowa zawierająca bogaty dorobek międzywojennego bibliotekarstwa wojskowego. Wraz z nią przepadły zdeponowane tam bezcenne zbiory repperswilskie,^{11/} z których tylko część druków, fotografii i rycin uratowali ofiarni bibliotekarze.^{12/} Niestety i te ocalałe resztki zbiorów spłonęły później po Powstaniu Warszawskim, podpalone z premedytacją na Okólniku. Najpoważniejszym argumentem za wykluczeniem Warszawy były względy organizacyjno-operacyjne, czyli rozpraniczenie obszarów działań ugrupowań niemieckich. Wymieniona wyżej Grupa Armii "Północ" nie miała w pasie swego działania stolicy, zatem wszelka zdobycz z obszaru Zambrow - Ostrów Mazowiecka kierowana była za Narew, a stąd do Prus Wschodnich, gdzie kwaterowały dowództwa tych wojsk.

Zapewne stąd dzieła dotyczące wojskowości skierowano do bibliotek i archiwów wojskowych niemieckich, a wyselekcjonowaną literaturę piękną do Universitäts-Bibliothek Berlin. Wśród nielicznych dowodów przemawia za tym fakt odnalezienia pewnej ilości ocalałych z pożarów

książek ze znakami własnościowymi Centralnej Biblioteki Wojskowej, które Niemcy wywieźli i opieczętowali : Eigentum Heeresarchiv-Zweigstelle Danzig. 13/

Nie sposób w tym miejscu nie przypomnieć, że w lipcu 1940 roku przy generalnym gubernatorze Hansie Franku powołano Główny Zarząd Bibliotek, na czele którego stanął dr Gustaw Abb, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Berlinie. 14/ Przypomnieć trzeba także " Spisy wrogich Niemcom, szkodliwych i niepożądanych książek polskich ", których wyszło cztery tomy, zawierające przeszło 5.000 tytułów. 15/ Wśród nich między innymi dzieła Prusa, Sienkiewicza, Morcinka.

Szczególnie w Polsce jest powszechnie znane brutalne łamanie zasad konwencji haskiej przez hitlerowców. Nie mniej pewne postanowienia - dotyczące między innymi bibliotek jako instytucji oświatowych, naukowych, które konwencja haska określała jako własność prywatną w traktowaniu przez zdobywcę, a więc zgodnie z art. 46 i 52-56 Regulaminu haskiego z 1907 roku nie podlegającą konfiskacie 16/ - były pozornie respektowane.

Nie przeszkadzało to ograbianiu ocalałych z pożogi wojennej zbiorów polskich z cenniejszych kolekcji i obiektów. Tworzone w Krakowie, Warszawie i Lublinie tak zwane Staatsbibliothek są dowodem, że okupant usiłował zachowywać pozory. O tym, że były po tylko pozory, świadczyła sprawa Biblioteki Krasieńskich, którą bibliotekarze warszawscy usiłowali uchronić od grabieży, bezskutecznie powołując się na postanowienia konferencji haskiej. 17/

Wehrmacht, korzystając z poświęconego prawa łupu, nie miał tych obiektów wobec mienia zdruzgotanej armii polskiej i dlatego uwzględniając jeszcze straty spowodowane bezpośrednimi działaniami wojennymi

- biblioteki wojskowe uległy całkowitej zagładzie. Jest to jeszcze jeden, dodatkowy argument za przedstawioną drogą, interesującej nas książki Prusa ze znakiem O. S. P., do zbiorów biblioteki uniwersyteckiej w Berlinie.

Dalsze losy zagrabionego egzemplarza z wojskowej biblioteki w Komorowie wyznacza Nemezis dziejowa. Nasilające się od 1943 roku naloty lotnictwa brytyjskiego i amerykańskiego na Berlin, a następnie zbliżanie się teatru wojny do stolicy tysiącletniej Rzeszy, spowodowały ewakuację zbiorów bibliotek niemieckich na wschód, na Pomorze Zachodnie i Ziemię Lubuską. Tam zastały je zwycięskie wojska Armii Radzieckiej. Po konferencji jałtańskiej komendantury wojskowe Armii Radzieckiej zaczęły przekazywać władzom polskim odzyskane ziemie zachodnie i północne.^{18/} Ruszyły zaraz potem ekipy bibliotekarzy polskich na zachód i północ w poszukiwaniu ocalałych, wywiezionych zbiorów i celem zabezpieczenia innych księgozbiorów na przejętych terenach.

Zapewne wtedy zamknęło się koło losów wojennych; całość a może już tylko część Pism Prusa ze znakami prowienienicyjnymi O. S. P. z Komorowa k. Ostrowi Mazowieckiej wróciła do rąk polskiego bibliotekarza. Habent sua fata libelli.



Pieczczę Uniwersitäts-Bibliothek-Berlin wytłoczona na okładce
„Emancypantek”

P R Z Y P I S Y

- 1/. E. M. Horodyska : Centralna Biblioteka Wojskowa w latach 1919-32 i jej rola w organizacji bibliotek wojskowych w Polsce, W-wa 1966 s. 89.
- 2/. Ibidem, s. 9.
- 3/. K. Bar : Akta szkół wojskowych piechoty, kawalerii i artylerii z lat 1918 - 1939. Biul. wojs. Służ. arch. 1971 nr 3 s. 70; także S. Rutkowski : Zarys dziejów polskiego szkolnictwa wojskowego, W-wa 1970 r. 69.
- 4/. Por. Kalendarz Wojskowy 1928 s. 214-215.
- 5/. Por. Informacyjny Kalendarz Wojskowy 1935 s. 179, 250.
- 6/. Ibidem, s. 179, 248.
- 7/. S. Rutkowski, op. cit., s. 103.
- 8/. W. Iwancowski : Wysiłek zbrojny narodu polskiego w czasie II wojny światowej. T. 1 Kampania wrześniowa 1939. W-wa 1960 s. 169, 174, 182, 396-397, 404, 407.
- 9/. Por. Karte von Grossdeutschland mit Grenzländern . 1:2 M Berlin 1939.
- 10/. Wojna obronna Polski 1939 . Wybór źródeł. W-wa 1968 s. 926-927.
- 11/. E. M. Horodyska : op. cit., s. 32-35 .

- 12/. A. Lewak : Biblioteki Warszawy podczas drugiej wojny światowej.
Rocz. warsz. 1961 R . 2 s. 191.
- 13/. J. Sulimowicz : Polskie biblioteki wojskowe 1767 - 1967. W. Pol-
skie biblioteki wojskowe 1767 - 1967. Materiały sesji naukowej
odbytej w dniach 9 - 11 10 1967 r. W-wa 1969 s. 39.
- 14/. A. Lewak, op. cit., s. 198.
- 15/. Ibidem, s. 196.
- 16/. Por. Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynaro-
dowych. W-wa 1976 s. 429-430, 95-96; 303.
- 17/. A. Lewak, op. cit., s. 199. Niemcy nie mieli prawa włączać
Biblioteki Krasieńskich do Staatsbibliothek i rozdzielać jej zbiorów.
- 18/. Wojna wyzwolenicza narodu polskiego w latach 1939 - 1945, W-wa 1966
s. 706.